

Malarstwo na lubelskim Zamku

W zabytkowym kompleksie na wzgórzu zamkowym Muzeum Lubelskie zgromadziło zbiory o zróżnicowanej tematyce. Wśród nich szczególne miejsce zajmuje malarstwo.

Zwiedzanie rozpoczniemy od gotyckiej kaplicy Trójcy Świętej, wzniesionej w czasach piastowskich. Za rządów Władysława Jagiełły, pierwszego Jagiellona na tronie polskim, jej ostrołukowe wnętrze ozdobione zostało freskami bizantyńsko-ruskimi. Na podstawie napisu fundacyjnego ich ukończenie datowane jest na rok 1418. Zachowały się także fragmenty starszej, XIV-wiecznej polichromii.

Przed nami jeszcze liczne galerie malarstwa. Na pierwszą - galerię polskiego malarstwa historycznego i batalistycznego - natrafimy przy ekspozycji militariów. Na obrazach, z których najstarsze pochodzą z drugiej połowy XVIII w., odnajdziemy wizerunki bohaterów narodowych, ilustracje ważnych wydarzeń z historii Polski oraz sceny batalistyczne. Do tych ostatnich należą Wojciecha Kossaka: fragment panoramy „Berezyna” i - sięgając własnego podwórka - „Bitwa pod Stoczkiem”.

Zróżnicowane tematycznie malarstwo polskie prezentowane jest w dwóch odsłonach: XVII-XIX w. oraz wiek XX. W galerii na pierwszym piętrze na szczególną uwagę zasługują portrety sarmackie. Są wśród nich portrety trumienne stanowiące wyróżnik polskiego sarmatyzmu, które szeroko rozpowszechniły się w XVII stuleciu. Najczęściej malowane były techniką olejną na blasze. Ich wielokątny kształt wynika z dostosowania do przekroju trumny. Po uroczystościach pogrzebowych zawieszano je w kościele lub krypcie.

Naprzeciw znajduje się portret koronacyjny króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, a dokładniej jedna z wczesnych replik Marcellego Bacciarellego z około 1768 roku. To znak, że opuściliśmy już wiek XVII i wkroczyliśmy w czasy stanisławowskie. Wkrótce, jak wiemy, nadeszły długie lata niewoli i właśnie sztuka tego okresu jest najpełniej reprezentowana. Na wystawie zobaczymy XIX-wieczne: pejzaże, scenki rodzajowe, portrety oraz malarstwo historyczne.

Najbardziej rzuca się w oczy obraz Jana Matejki pt. „Unia Lubelska”, na którym w symboliczny sposób artysta ukazał unię polsko-litewską z 1569 roku. Wydarzenie to miało miejsce w reprezentacyjnej sali lubelskiego Zamku. Na wystawie zobaczymy też inne dzieło mistrza: „Przyjęcie Żydów do Polski” za Władysława Hermana. Nie powinniśmy ominąć obrazu Wojciecha Gersona ze sceną, w której Dymitr z Goraja zabrania królowej Jadwidze wyjść na spotkanie z Wilhelmem Habsburgiem. Ważne są też mniejsze lubliniana.

Nie sposób przyjrzeć się dokładnie wszystkim obrazom, ale na pewno zwrócić trzeba uwagę na

prace najwybitniejszych polskich malarzy z przełomu XIX i XX wieku, m.in.: Jacka Malczewskiego, Leona Wyczółkowskiego, Stanisława Wyspiańskiego, Władysława Podkowińskiego i Józefa Pankiewicza. Dopelnienie ekspozycji stanowi galeria malarstwa polskiego XX wieku, ulokowana na drugim piętrze. Najpierw prezentowani są artyści z przełomu wieków, następnie nowsze tendencje w sztuce, m.in. koloryzm. Nowością jest też ekspozycja malarstwa lubelskiego.

Na koniec kilka słów na temat galerii malarstwa obcego XVII-XIX w., umiejscowionej na pierwszym piętrze (na przedłużeniu galerii malarstwa polskiego XVII-XIX w.). Muzeum Lubelskie szczyci się zwłaszcza obrazem Hendricka ter Brugghena pt. „Piłat umywające ręce” z ok. 1617 r. Autor należał do grona holenderskich malarzy, tworzących pod wpływem Caravaggia. Bardzo cenione są również inne prace XVII i XVIII-wiecznych artystów: J. B. Weenixa, A. Hondiusa, H. van Heemskercka, J. Ch. Brandta itd.